

Śledzili, podsłuchiwali i... czyli "Oczy i uszy bezpieki"

Data publikacji: 13.06.2012 18:00

Mówiąc krótko wystawa opowiada o tym, w jaki sposób śledzono, podkładano podsłuchy, robiono zdjęcia ukrytymi aparatami... - Dotyczyło to przede wszystkim osób, które nie akceptowały systemu, który panował.

□

Do 12 lipca w Muzeum Śląska Cieszyńskiego prezentowana będzie wystawa „Oczy i uszy bezpieki”. Ekspozycja otwarta została w miniony wtorek (12.06.2012). Autorami wystawy są Robert Ciupa i Ewelina Małachowska – pracownicy Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach.

Wystawa nosząca tytuł „Oczy i uszy bezpieki. Metody inwigilacji społeczeństwa przez Służbę Bezpieczeństwa za pomocą środków technicznych: tajnej obserwacji, dokumentacji fotograficznej, perlustracji korespondencji i podsłuchów w latach 1956–1989” - została otwarta w miniony wtorek w Galerii Wystaw Czasowych Muzeum Śląska Cieszyńskiego.

Materiały archiwalne pochodzą głównie z archiwum IPN. Ekspozyty zostały pozyskane z komend wojewódzkich policji oraz z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Temat zaprezentowany został na 34 planszach.- ***Temat jest nowy, chociaż wielokrotnie już o nim mówiono. Ekspozycja jest jednak pierwszą w Polsce próbą pokazania, jak Służba Bezpieczeństwa w latach 1956–1989 podsłuchiwała, podglądała i obserwowała społeczeństwo*** – wyjaśnia Marian Dembiniok dyrektorem Muzeum Śląska Cieszyńskiego – ***Wystawa podzielona została na dwie części. Jedna z nich nawiązuje do sprzętu i metod, jakimi posługiwała się SB, by inwigilować społeczeństwo. Druga – pokazuje praktyczne wykorzystanie tych środków.***

Barbara Stelmach-Kubaszczyk